

Jakże aktualna jest ta refleksja Exupéry'ego sprzed ponad siedemdziesięciu lat. Wielu dzieciom w naszej Ojczyźnie – z winy nas, dorosłych – grozi znowu nie tylko ubóstwo materialne, ale także to najbardziej groźne i bolesne, czyli ubóstwo duchowe. Wielu dzieciom grozi to, że – z winy nas, dorosłych – zadowolą się zaduchem trzeciorzędnej dyskoteki, albo iluzjami czwartorzędnej ideologii o istnieniu łatwo osiągalnego szczęścia – bez Zbawiciela, bez zasad moralnych, bez wysiłku, bez miłości i odpowiedzialności. Dzieciom naszych czasów możemy pomóc najbardziej przez to, że przyprowadzimy je do Chrystusa. On okazywał szczególną troskę o los dzieci. One miały zawsze dostęp do Niego. Także wtedy, gdy był bardzo zmęczony. Jezus w szczególnie nys sposób utożsamiał się z dziećmi

i zapowiedział, że przy końcu życia doczesnego zapyta każdego z nas, dorosłych, o to, co uczyniliśmy jednemu z tych najmniejszych mieszkańców naszej planety.

Nie dopuśćmy do tego, by dzieci w naszych rodzinach, parafiach czy szkołach okaleczały swoje pragnienia, by rezygnowały z aspiracji do życia w miłości, świętości, wolności i radości, którą przynosi Chrystus. Nie dopuśćmy do tego, by w kolejnych dzieciach Dzieciątko Jezus było znowu krzyżowane. Jeśli – na wzór Jezusa – chcemy być prawdziwymi przyjaciółmi i mądrymi wychowawcami dzieci, to musimy nie tylko odnosić się do nich z miłością i troską, ale też rozmieć je w sposób realistyczny, czyli widzieć ich wielkie możliwości rozwoju, ale też słabości i ograniczenia, z którymi nie poradzają sobie bez naszej pomocy.

Damian Chrzanowski

Katolicy wobec wyznawców nowych ruchów religijnych

Kościół katolicki od samego początku swojego istnienia napotykał na liczne trudności związane: z fałszywymi przywódcami duchowymi, głoszącymi zgubne ideologie (por. 2P 2,1), z wszelkiego rodzaju podziałami (por. 1Kor 11,19), z konfliktami i demoralizacjami (por. Rz 16,17), z sianiem błędów doktrynalnych (por. Ga 5,10) oraz z pseudozbawicielami i pseudoprórokami (por. Mt 24,24), kwestionującymi władzę Syna Bożego (por. Jud 1,8)¹. Przed przywódcami sekt i nowych ruchów religijnych przestrzega nas sam Jezus Chrystus: „Strzeżcie się, żeby was kto

nie zwiódł. Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. (...) I wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy” (Mk 13,5-6; 21-22), a także: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznać ich po ich owocach” (Mt 7,15-16) oraz: „Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie” (1J 4,1). Kościół katolicki

¹ Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 122.

wobec atakujących go nowych ruchów religijnych zobowiązany jest, dla dobra swoich wyznawców, przyjąć postawę obronną. Z drugiej zaś strony nie może się ograniczać jedynie do defensywy, ale musi wyjść z ofensywą względem tych grup i ujawniać ich błędne doktryny, fałszywe poglądy, a także niemoralne metody ich aktywności². „Takiej postawy Kościoła wymaga wierność Chrystusowi, prawdzie historycznej i historii Kościoła, także wierność w stosunku do wiernych, którzy na skutek niewiedzy i łatwowierności ulegają urokowi sekt i nowych ruchów religijnych”³.

Funkcjonowanie nowych ruchów religijnych traktowane jest przez Kościół katolicki jako nadużycie, należnej każdemu człowiekowi, wolności religijnej⁴. Deklaracja o Wolności Religijnej „*Dignitatis humanae*” (DWR), ogłoszona w 1965 roku przez Ojców Soboru Watykańskiego II, stwierdza, że: „(...) [każda] osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie. Poza tym oświadczają, że prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności

osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem” (DWR 2). Mimo, że owa wolność religijna nie jest wyrażona wprost na kartach Biblii, to wpływa jednak bezsprzecznie z postawy Jezusa, który do swoich uczniów zwracał się słowami: „jeśli chcesz, to...” oraz ukazywał im własną Osobę jako wzór do naśladowania. Chrystus, szanując decyzję każdego człowieka, zawsze pozostawiał swoim słuchaczom wolność wyboru⁵. Mając na względzie taką postawę swojego Pana, Ojcowie Soborowi w „Deklaracji o Wolności Religijnej” stwierdzają, iż: „nie wolno zmuszać (...) [człowieka], aby postępował wbrew swemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej” (DWR 3) oraz że „nikogo (...) wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać” (DWR 10). Z powyższego jasno wynika, że Sobór Watykański II domaga się prawa do wolności religijnej nie tylko dla wyznawców Kościoła katolickiego, ale także dla każdego człowieka, bez względu na jego narodowość, rasę, płeć czy wiek⁶. Ze względu na to, że wolność religijna, podobnie jak i inne przywileje przysługujące człowiekowi, może być nadużywana, Ojcowie Soborowi stwierdzają, że „społeczeństwu cywilnemu przysługuje prawo do bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawiać pod pretekstem korzystania z wolności religijnej, troska o taką obronę jest szczególnym obowiązkiem władzy cywilnej; musi się

² Por. S. Pyszka, *Zadania Kościoła wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, w: *Katolik wobec sekt*, red. W. Dzierża, A. Posacki, S. Pyszka, Kraków 1998, s. 18; tenże, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994, s. 21.

³ Tenże, *Zadania Kościoła wobec sekt i nowych ruchów religijnych...*, s. 18.

⁴ Por. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę*, Radom 2005, s. 183.

⁵ Por. T. Alexiewicz, *Dominikańskie Ośrodki Informacji wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, w: *Walka, tolerancja, dialog, współpraca wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, red. T. Alexiewicz, Sz. Beźnic, T. Doktor i in., Warszawa 2005, s. 129.

⁶ Por. Z. Pawłowicz, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce*, Częstochowa 2008, s. 273-274.

to jednak dokonywać nie w sposób arbitralny, ani nie przez niesprawiedliwe sprzyjanie jednej tylko ze stron, ale wedle norm prawnych, dostosowanych do obiektywnego porządku moralnego; przestrzeganie tych norm jest niezbędne dla skutecznego zabezpieczania praw wszystkich obywateli i ich harmonijnego współżycia, dla właściwej troski o godziwy pokój publiczny, polegający na uporządkowanym współżyciu w atmosferze prawdziwej sprawiedliwości, oraz dla należytego strzeżenia moralności publicznej. Wszystko to stanowi podstawowy element dobra wspólnego i wchodzi w skład pojęcia porządku publicznego. Poza tym trzeba strzec obyczaju zachowywania integralnej wolności w społeczeństwie, według którego to obyczaju należy przyznać człowiekowi jak najwięcej wolności, a ograniczać ją tylko wtedy i tylko w takim stopniu, jak jest to konieczne” (DWR 7). Z powyższego jasno wynika, że nie wolno przeszkadzać człowiekowi z korzystania z przysługującego mu prawa do wolności religijnej, o ile nie narusza on w ten sposób porządku publicznego. W przeciwnym razie państwo, jako stróż tego ładu, może (a nawet jest zobowiązane) użyć wszelkich dostępnych sobie, a jednocześnie zgodnych z prawem, środków, pozwalających przywrócić sprawiedliwą harmonię.

Niezwyczajnie trudno jest jednoznacznie określić stanowisko, jakie wobec sekt i nowych ruchów religijnych

powinni zająć katolicy. Na dylematy te wpływ mają doktryny wielu ruchów, zakładające ataki na Osobę i naukę Jezusa oraz na Jego Kościół. Kościół ma prawo i obowiązek do obrony własnej tożsamości. „Wszędzie tam, gdzie to jest możliwe i zgodne z warunkami miejscowymi, odpowiedź chrześcijan winna posiadać charakter ekumeniczny”⁷. Katolicy względem tych wspólnot nie powinni jednak przyjmować postawy naiwnie irenicznej, gdyż nie można dążyć do zbliżenia za wszelką cenę, zwłaszcza kosztem prawdy⁸. Jak się wydaje, „jedynie słuszną drogą w konfrontacji z sektami jest droga ewangelicznego doskonalenia siebie, fascynacji Prawdą Chrystusa i Ewangelii, zauroczenie się bogactwem ducha w Kościele, wreszcie woła poznawania innych, by lepiej poznać siebie”⁹.

Podstawowym zadaniem Kościoła, a w związku z tym i każdego katolika, nie jest walka z nowymi ruchami religijnymi, lecz głoszenie Ewangelii (por. 1Kor 9,16)¹⁰. Do tej misji zobowiązują wiernego sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, Eucharystia, bierzmowanie) oraz udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa (kapłańskim, prorockim i królewskim)¹¹. „Głoszenie Chrystusa i dialog międzyreligijny nie wykluczają się wzajemnie, ale z drugiej strony dialog nie może też oznaczać krzewienia postawy indyferentyzmu religijnego”¹². Polemika z nowymi ruchami religijnymi może okazać się dobrą szkołą

⁷ Ireinizm – (z greckiego: „eirene” – pokój) kierunek w teologii chrześcijańskiej, dążący do zniwelowania różnic pomiędzy chrześcijanami i przywrócenia jedności chrześcijaństwa drogą wzajemnych ustępstw doktrynalnych.

⁸ Jan Paweł II, encyklika „*Redemptoris missio*”, nr 50

⁹ Por. A. Mirek, *Sekty – czyli nowe ruchy religijne – wyzwaniem dla Kościoła*, <http://www.iv-gim.is.net.pl>, z dn. 18.02.2010.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. W. Nowak, *Sekty w Polsce a młodzież*, Olsztyn 1995, s. 31.

¹² Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 198; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 256.

¹³ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 79.

dialogu. Dzięki takim konfrontacjom wierni mogą nauczyć się szacunku względem bliźniego, wyznającego przeciwne poglądy religijne lub moralne oraz spokojnego wsłuchiwanie się w jego argumenty¹³. „Dialog z sektami, chociaż bardzo trudny, to jednakże może być możliwy, bo przecież tam gdzie jest człowiek, tam jest zawsze szansa dialogu”¹⁴. Do podstawowych form dialogu z ludźmi innych wyznań należą: świadectwo, współpraca na różnych płaszczyznach (społecznej, politycznej, charytatywnej, wychowawczej), a także dialog religijny¹⁵.

Pierwszą formą dialogu powinno być świadectwo życia, które opiera się na najważniejszym z przykazań, na przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Świadectwo takie jest wówczas oznaką dojrzałej wiary oraz ewangelizacyjnej postawy¹⁶. W tej formie dialogu „należy zawsze uwidatniać swą katolicką godność, związaną z wiarą w Boga w Trójcy, z łącznością z Chrystusem Odkupicielem, z przynależnością do Kościoła, z umiłowaniem Pisma Świętego. Trzeba też dawać świadectwo prawdzie o swoim życiu w małżeństwie i rodzinie, o wychowaniu i chrześcijańskim świętowaniu niedzieli, o trzeźwości i sprawiedliwości społecznej”¹⁷.

Oprócz świadectwa życia, wierny powinien odznaczać się także otwartością na właściwie pojmowany dialog¹⁸. To właśnie na podstawie jego obecności lub jego braku możemy przekonać się

o prawdziwości zachowań drugiej osoby oraz o prawidłowości funkcjonowania danej grupy¹⁹. Cechy autentycznego dialogu odnaleźć można w dokumencie pt.: „Postawa katolików wobec wyznawców innych religii” z 1984 roku opracowanego przez Sekretariat dla Niechrześcijan. Według tego dokumentu, „dialog jest przede wszystkim stylem działania, postawą i duchem, który przyświeca postępowaniu. Zakłada uwagę, szacunek i przychylność wobec każdego człowieka, a także uznanie jego osobowej tożsamości, jego sposobów wyrażania siebie, jego wartości. Taki właśnie dialog winien być normą i stylem całego chrześcijańskiego posłannictwa, a także jego poszczególnych elementów, zarówno gdy chodzi o jego zwyczajną obecność i świadectwo, jak też o służbę czy bezpośrednie przepowiadanie. Posłannictwo, które nie byłoby przeniknięte duchem dialogu, byłoby sprzeczne z wymogami prawdziwego człowieczeństwa i ze wskazaniem Ewangelii”²⁰. Funkcjonowanie sekt z reguły jednak zaprzecza idei ekumenizmu, w tym przede wszystkim dialogu²¹. Głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy są: sprzeczne z chrześcijańskim rozumieniem podstawowych prawd wiary, błędne posługiwanie się i interpretowanie tekstów Pisma Świętego, radykalna postawa sekciarska, jak również izolacja i potępienie świata zewnętrznego²². Należy pamiętać,

¹³ Por. A. Mirek, jw.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Z. Pawłowicz, *Abc o sektach*, Gdańsk 2000, s. 104; tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 199; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 257.

¹⁶ Por. tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 198; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 256.

¹⁷ Tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 198-199.

¹⁸ Por. tamże, s. 199; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 257.

¹⁹ Por. M. Nowak, *Między walką a współpracą*, w: *Walka, tolerancja, dialog, współpraca wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, red. T. Alexiewicz, Sz. Beźnic, T. Doktor i in., Warszawa 2005, s. 21.

²⁰ Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 199.

²¹ Por. A. Mirek, jw.

²² Por. Z. Pawłowicz, *Abc o sektach...*, s. 107; tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 200-201; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 259.

że w większości przypadków „nawet jeżeli dojdzie do rozmów między religią a sektą, są to dwa niekorespondujące ze sobą monologi, a nie dialog”²³. Pomimo wspomnianych wyżej przeciwności, wszyscy wyznawcy Kościoła katolickiego (niezależnie od tego czy są duchownymi czy osobami świeckimi) – każdy według własnych kompetencji i możliwości – zobowiązani są także i wobec tych grup oraz ich członków wypełniać misję apostołsko-ewangelizacyjną²⁴. Niezwykle ważną sprawą jest to, aby dialogu religijnego z adeptami nowych ruchów religijnych, prowadzonego w formie dyskusji, uzasadniania głównych prawd wiary chrześcijańskiej oraz odpierania zarzutów strony przeciwnej, podejmowali się tylko ci wierni Kościoła katolickiego, którzy „z jednej strony dobrze znają zasady doktrynalne, kultyczne i strukturalne poszczególnych sekt i ruchów religijnych, a z drugiej strony równie dobrze znają prawdy katolickie, posiadają dobrą znajomość Pisma Świętego, jak również umiejętność posługiwania się właściwymi argumentami czy to w obronie wiary, czy też w sile przekonania dla zjednania tych, którzy tkwią w błędnej niechrześcijańskiej nauce”²⁵.

Sekretariat dla Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego Episkopatu Włoch, w dokumencie z 1993 roku pt: „Zaangażowanie duszpasterskie Kościoła wobec nowych ruchów religijnych” (KEW), wskazuje cztery podstawowe zasady właściwego postępowania katolików względem sekt

i ich zwolenników. Reguły te prowadzą od poznania tych wspólnot i ich członków, poprzez skonfrontowanie ich nauczania z wiarą katolicką, a także ocenienie stopnia błędu ich poglądów, a na dialogu prowadzonym w atmosferze prawdy i miłości skończywszy²⁶. W pierwszej zasadzie (poznanie braci) „chodzi o studium, zbieranie informacji o poszczególnych grupach religijnych, aby dokładnie wiedzieć z kim właściwie ma się do czynienia. Należy badać teologicznie i duszpastersko wszelkie zjawiska religijności w ogólności oraz poszczególne formy, które ono przyjmuje w społeczeństwie pluralistycznym w fazie szybkich zmian (KEW 29)”²⁷. Druga norma (od poznania do rozeznania) polega na tym, że „po studium dostępnych materiałów i poznaniu danej grupy, należy przystąpić do konfrontacji nauczania sekty z doktryną katolicką (KEW 31)”²⁸. Kolejna reguła (ocena błędu i kłamstwa) mówi, że „rozeznanie powinno doprowadzić nas do oceny błędu i kłamstwa zawartych w doktrynie badanej sekty, czy owego ruchu religijnego (KEW 32-33)”²⁹. Ostatnia zasada postępowania katolików wobec sekt (dialog prowadzony w prawdzie i miłości) zaleca, aby „ocena błędu i kłamstwa zawartych w doktrynie sekty była podstawą dialogu z członkami sekt, który powinien być prowadzony w prawdzie i miłości (KEW 34-36)”³⁰.

Stosując którąkolwiek z form dialogu (świadeństwo, współpraca, dialog religijny), katolicy zobowiązani są

²³ A. Mirek, jw.

²⁴ Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 201; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 260.

²⁵ Tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 200.

²⁶ Por. Tymoteusz S., *Trafna ocena i konstruktywne podejście do problemu sekt i NRR*, <http://www.aydam.org>, z dn. 21.03.2010.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

do przestrzegania fundamentalnych reguł, które leżą u podstaw każdego spotkania, dyskusji lub współpracy z ludźmi inaczej wierzącymi lub przyjmującymi przeciwne stanowisko. Pierwsza norma, dotycząca godności i równości każdej istoty ludzkiej, zakłada zakaz jakiejkolwiek dyskryminacji i potępienia innowierców, nakazując w zamian miłość i szacunek względem każdego człowieka³¹. Norma ta, znajduje swoje uzasadnienie w dokumencie pięciu dykasterii rzymskich z 1986 roku pt: „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwania duszpasterskie”, w którym czytamy: „(...) każdej osobie ludzkiej należy się szacunek, a postawa wobec szczerych wyznawców innych religii powinna być nacechowana otwartością i zrozumieniem”³². Kolejna zasada odnosi się do obowiązku poszanowania i przestrzegania wolności przysługującej każdemu człowiekowi, zwłaszcza wolności sumienia i wyznania. Ostatnia reguła nakazuje katolikom wyeliminowanie z ich działalności misyjnej i ewangelizacyjnej wszelkich metod, które zakładałyby stosowanie przymusu, kłamstwa, poniżania lub sztychowania z innowierców³³. Katolicy muszą pamiętać także o tym, że pejoratywna krytyka, potępienie, a tym bardziej atak wobec nowych ruchów religijnych nie mogą być przeprowadzane jedynie z uwagi na odmienność tych grup lub też niezrozumiałość

czy dziwaczność ich praktyk. Negować można wyłącznie ich błędne i fałszywe poglądy, wypaczanie prawdy oraz narażanie człowieka na utratę nie tylko zdrowia i życia, ale przede wszystkim zbawienia³⁴. Niezwykle ważna przy tym jest zasada, iż potępiać i odrzucać można poglądy, zachowania i metody działań, nigdy zaś człowieka, ponieważ poprzez uczestnictwo w grupie kultowej nikt nie wyzbywa się swojej godności. Właśnie ze względu na tę godność, każdej istocie ludzkiej należy się szacunek³⁵. „Kościół postrzega osoby należące do nowych ruchów religijnych nie jako wrogów, których należy zaatakować, ale jako ludzi odkupionych przez Chrystusa, którzy zeszli na błędną drogę i z którymi Kościół pragnie się dzielić światłem i miłością Chrystusa”³⁶. Zobowiązujące w tej kwestii jest nauczanie Jezusa Chrystusa: „Nikomuzem za zło nie odpłacajcie” (Rz 12,17) oraz „Miłujcie waszych nieprzyjaciół” (Łk 6,27). Do ludzi tych katolicy powinni odnosić się jako do braci zagubionych, którzy potrzebują modlitewnego wsparcia; życzliwego słowa, dodającego otuchy i nadziei; świadectwa życia prawdziwie chrześcijańskiego; zwykłej rozmowy oraz możliwości współpracy na wszelakich płaszczyznach ludzkiej działalności³⁷.

Wszystkim formom dialogu (świadczenia, współpracy, dialogu religijnego) z sektami powinna zawsze

³¹ Por. Z. Pawłowicz, *Abc o sektach...*, s. 105; tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 199; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 258.

³² Dykasterie rzymskie: Sekretariat Stanu, Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Religii Niechrześcijańskich, Sekretariat dla Niewierzących, Rada do spraw Kultury, *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwania duszpasterskie*, w: *Sekty i nowe ruchy religijne*, red. M. Gajewski, Kraków 2009, s. 231.

³³ Por. Z. Pawłowicz, *Abc o sektach...*, s. 105; tenże, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 199; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 258.

³⁴ Por. J. Michalik, *List pasterski „Kościół wobec sekt i stowarzyszeń antykościelnych”*, w: *Utopijny raj – NEW AGE*, red. M. Pawlik, Sandomierz 2008, s. 37.

³⁵ Por. A. Mirek, jw.

³⁶ F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, w: *Sekty i nowe ruchy religijne*, red. M. Gajewski, Kraków 2009, s. 293.

³⁷ Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 197; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 264.

towarzyszyć modlitwa w intencji osób należących do tych wspólnot³⁸. Motywację do działań ewangelizacyjnych katolików wobec ludzi innego wyznania, w tym także i członków nowych ruchów religijnych, odnaleźć można w Deklaracji o Wolności Religijnej „Dignitatis humanae”, w której czytamy: „Uczeń bowiem ma wobec Chrystusa Nauczyciela ścisły obowiązek coraz pełniejszego z każdym dniem poznawania prawdy od Niego otrzymanej, wiernego jej głoszenia i usilnego bronienia, z wykluczeniem środków

sprzecznych z duchem ewangelicznym. Zarazem jednak miłość Chrystusa przynagla go, aby wobec ludzi, którzy trwają w błędzie albo niewiedzy co do spraw wiary, postępował z miłością, roztropnością i cierpliwością. Trzeba więc brać pod uwagę tak obowiązki wobec Chrystusa, Słowa ożywającego, które winno być głoszone, jak prawa osoby ludzkiej, a także miarę łaski udzielonej przez Boga za pośrednictwem Chrystusa, człowiekowi, który zostaje wezwany do dobrowolnego przyjęcia i wyznawania wiary” (DWR 14).

Mgr Damian Chrzanowski – doktorant na seminarium z katechetyki w Instytucie Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

³⁸ Por. Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce...*, s. 200; tenże, *Leksykon Kościołów, ruchów religijnych i sekt w Polsce...*, s. 259.